

Warszawa, dnia 23 maja 2002 r.

Opinia prawna
w sprawie wniosku Prawosławnego Metropolity Warszawskiego
i Całej Polski do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt K.13/02)

Stosownie do zlecenia z dnia 10 kwietnia 2002 r. uprzejmie przedstawiam następującą opinię w sprawie wniosku Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i Całej Polski o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 46 ust. 1 pkt 3, art. 48 ust. 2 pkt 3 i art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. z 1991 r. Nr 66, poz. 287), zwanej dalej „ustawą”.

Wnioskodawca zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie zgodności wskazanych przepisów ustawy z art. 2, art. 25 ust. 1, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Niezgodność tę skarżący upatruje w naruszeniu zasady równości, prawa do ochrony własności, a w konsekwencji w naruszeniu zasad demokratycznego państwa prawnego.

Zdaniem Wnioskodawcy, regulacje prawne spraw majątkowych zawarte w zaskarżanych przepisach ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego różnią się zasadniczo od unormowań prawnych spraw majątkowych przyjętych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1989 r. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.) oraz od unormowań prawnych spraw majątkowych zawartych w dziewięciu ustawach (wskazanych we wniosku), uchwalonych w latach 1994 - 1997 o stosunku Państwa do poszczególnych Kościołów w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie należy wskazać, że wnioskodawca nie precyzuje w sposób szczegółowy swoich zarzutów dotyczących niezgodności przepisów ustawy z wymienionymi przepisami Konstytucji ale, przede wszystkim wskazuje na fakt zróżnicowania w ustawach tzw. wyznaniowych przepisów dotyczących uregulowania spraw majątkowych poszczególnych Kościołów działających w Polsce. Dopiero na tle tych odmiennych uregulowań ustawowych wnioskodawca wysuwa zarzut sprzeczności przepisów ustawy z konstytucyjnymi zasadami równouprawnienia Kościołów i związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1).

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych we wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego przez Prawosławnego Metropolitę Warszawskiego i Całej Polski należy stwierdzić, że podniesione zagadnienia dotyczą przepisów zawartych w ustawie w jej dziale IV „Przepisy przejściowe i końcowe”, w rozdziale „Regulacja spraw majątkowych Kościoła”. Sygnalizacja dotycząca umiejscowienia oraz charakteru kwestionowanych przepisów wydaje się być istotna szczególnie w kontekście faktu, że ustawa weszła w życie blisko jedenaście lat temu (29 lipca 1991 r.). Z istoty przepisów przejściowych wynika, że odnoszą się one do spraw i stosunków powstałych pod działaniem dotychczasowego prawa, i które winny zostać zamknięte - zgodnie z przyjętymi uregulowaniami - dla sprawnego funkcjonowania całej przyjmowanej regulacji ustawowej. Nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że działania związane z realizacją spraw, do których mają zastosowanie przepisy przejściowe winny zostać zamknięte w stosunkowo szybkim czasie. Jeżeli zatem po jedenastu latach od uchwalenia ustawy wzbudzają zastrzeżenia jej przepisy przejściowe, to istotnie sposób uregulowania spraw winien zostać poddany ocenie. Można się zgodzić ze stwierdzeniem, że przyjęte wówczas przez ustawodawcę rozwiązania okazały się niewystarczająco skuteczne.

Należy jednak wskazać, że skierowanie wniosku w omawianej sprawie do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny wzbudza wątpliwości, które należy przedstawić.

W całym zagadnieniu niezwykle istotne jest, że dotyczy ono po pierwsze przepisów ustaw określanych jako wyznaniowe i po drugie, że przepisy te odnoszą się do stosunków majątkowych istniejących nie tylko w relacjach państwo - kościół, ale również stosunków między działającymi w Polsce wyznaniem: Polskim

Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym i Kościołem Katolickim obrządku bizantyńsko-ukraińskiego.

Należy przede wszystkim wskazać, że chociaż ustawa o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego została uchwalona pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów konstytucyjnych, to obecnie obowiązujący przepis art. 25 ust. 5 Konstytucji RP określa, że stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami. Należy również pamiętać o art. 4 ust. 1 omawianej ustawy, który brzmi: *Problemy związane ze stosunkami między Państwem a Kościołem oraz sprawy interpretacji niniejszej ustawy rozpatrują wspólne zespoły składające się z upoważnionych przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów, na zasadzie parytetu.* Zatem zgodnie z zasadą konstytucyjną i przepisem ustawy zagadnienia wzbudzające kontrowersje winny być przede wszystkim uzgadniane w powołanych do tego gremiach.

Powyższe stwierdzenie wydaje się być, przede wszystkim, zasadne w odniesieniu do sposobu zmiany brzmienia wymienionego we wniosku przepisu art. 48 ust. 2 pkt 3 omawianej ustawy.

W przepisie tym - jak na to wskazuje Wnioskodawca - istotnie odmiennie, niż w analogicznych przepisach innych ustaw wyznaniowych określono, że przyznanie odszkodowania decyzją Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (w brzmieniu ustawy: *Minister-Szef Urzędu Rady Ministrów*), odnoszącą się do wniosku dotyczącego nieodpłatnego przekazania kościelnym osobom prawnym na własność nie pozostających w ich władaniu nieruchomości lub ich części, nie może dotyczyć ściśle określonych nieruchomości (o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 lit. b i c ustawy). Takiego wyłączenia, dotyczącego możliwości uzyskania odszkodowania jeżeli inne, określone w ustawie rozwiązania nie są mogą być zastosowane, nie ma w innych ustawach wyznaniowych. Wnioskodawca zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie czy w związku z tym mamy do czynienia z naruszeniem wskazanych zasad Konstytucji.

W tym miejscu należy wskazać, że wniesiony w roku 1990 do Sejmu X kadencji, przez grupę posłów projekt ustawy o stosunku Państwa do Polskiego

Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (druk sejmowy nr 588) w projektowanym art. 49 ust. 2 pkt 3 miał brzmienie identyczne z przepisem przyjętym następnie w ustawie i oznaczonym jako art. 48 ust. 2 pkt 3. Wskazanie to jest istotne, bowiem chociaż projekt ustawy został przedłożony Sejmowi jako projekt poselski, to w jego uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że: „Przedłożony projekt jest w swojej treści efektem prac wspólnego państwowo - kościelnego zespołu redakcyjnego, który pracował od września 1989 r. do maja 1990 r. i w ramach tego zespołu został uzgodniony.” Następnie w trakcie 54 posiedzenia Sejmu w dniu 21 marca 1991 r. - podczas pierwszego czytania projektu tej ustawy - poseł sprawozdawca Eugeniusz Czywkin dobitnie wskazywał, że : „W pracach nad projektem tej ustawy uczestniczyli przedstawiciel soboru biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, przedstawiciel URM. Wynikiem tych prac jest przedłożony Wysokiej Izbie projekt, którego przepisy zostały wynegocjowane, uzgodnione i zaakceptowane zarówno przez stronę kościelną jak i rządową.” (*por. Sprawozdanie stenograficzne z 45 posiedzenia Sejmu X kadencji w dniu 21 marca 1991 r. s. 113*).

Odnośnie kwestionowanego obecnie przez Wnioskodawcę brzmienia art. 48 ust. 2 pkt 3 należy także stwierdzić, że ani w trakcie kolejnych posiedzeń Izby, podczas których debatowano nad przygotowywaną ustawą, ani w trakcie szczegółowych prac legislacyjnych dotyczących projektu, prowadzonych przez połączone Komisje Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Ustawodawczą jego treść nie była nigdy kwestionowana. (*por. Biuletyn Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych X kadencji Sejmu: nr 940 z 17stycznia 1991 r., nr 1005 z 13 lutego 1991 r., nr 1157 z 8 maja 1991 r., 1168 z 15 maja 1991 r.*).

Wydaje się zatem zasadne stwierdzenie, że w czasie kształtowania przepisów ustawy strona kościelna opowiadała się za takim właśnie brzmieniem art. 48 ust. 2 pkt 3. Jeżeli ta regulacja w praktyce okazała się niewłaściwa, to zgodnie ze wskazanym w tejże ustawie trybie, należy dokonać znowelizowania tego zapisu.

Można w tym miejscu wskazać, że przyjęte pierwotnie rozwiązania prawne dotyczące uregulowania różnorodnych kwestii własności nieruchomości w ustawach:

1) z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 324),

2) z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 479),

3) z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 480),

4) z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 481),
wobec uchwalenia w roku 1997 przez Sejm kolejnych ustaw wyznaniowych bez wątplenia naruszały zasadę równouprawnienia Kościołów i związków wyznaniowych. Ustawodawca przeprowadził ich nowelizację. Przyjęta w dniu 26 czerwca 1997 r. ustawa o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1998. Nr 59, poz. 375) z dniem 30 maja 1998 r. wprowadziła postulowane przez wskazane Kościoły zmiany w przepisach w zakresie postępowania regulacyjnego w przedmiocie nieodpłatnego przekazania na własność nieruchomości lub ich części, będących uprzednio własnością tych Kościołów.

Wnioskodawca w swoim wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego nie sygnalizuje, że miały miejsce i nie powiodły się próby przeprowadzenia zmiany brzmienia przepisu art. 48 ust. 2 pkt 3 w określonym przez przepisy ustawy trybie.

Przedstawienie okoliczności przyjęcia w ustawie przepisu, kwestionowanego obecnie przez stronę uczestniczącą w sformułowaniu jego brzmienia, jest istotne ponieważ Trybunał Konstytucyjny badając konstytucyjność regulacji każdorazowo ma na uwadze, czy nie zachodzi taka sytuacja, że ustawodawca regulujący odmiennie uprawnienia, wprowadza - z punktu widzenia praw obywateli - rozwiązania trafniejsze, lepiej odpowiadające założeniom Konstytucji.

W kontekście powyższych wyjaśnień trzeba także wskazać, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że wybór trafniejszych rozwiązań należy do kompetencji ustawodawcy, co oczywiście nie wyklucza konstytucyjnej oceny przyjętych rozwiązań.

Również rozszerzonych wyjaśnień wymaga sprawa umieszczenia w omawianej ustawie wskazywanych obecnie przez Wnioskodawcę jako niekonstytucyjne art. 49 i zgodnie z jego brzmieniem stosownego zapisu w art. 46 ust. 1 pkt. 3.

Art. 49 ustawy brzmi:

1. Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości lub ich części, które przeszły na własność Państwa na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (Dz. U. Nr 59, poz. 318, z 1949 r. Nr 53, poz. 404, z 1958 r. Nr 17, poz. 72 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95), a były własnością diecezji, parafii, klasztorów lub innych instytucji grecko-

katolickich (unickich) Diecezji Przemyskiej obrządku grecko-katolickiego oraz Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny i które pozostają we władaniu prawosławnych kościelnych osób prawnych określi odrębna ustawa.

2. Do czasu wydania tej ustawy Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny i Kościół Katolicki obrządku bizantyńsko-ukraińskiego na mocy porozumienia biskupów diecezjalnych mogą wspólnie użytkować świątynie pozostające we władaniu prawosławnych kościelnych osób prawnych w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Aby zrozumieć i ocenić wagę zagadnienia jakie stanęło przed ustawodawcą w trakcie prac legislacyjnych nad omawianą ustawą - w zakresie uregulowanym ostatecznie przez przyjęcie w poczet przepisów ustawy art. 49 - wystarczy tylko odnieść się do ówczesnych dyskusji plenarnych Sejmu i prac w Komisji - nawet bez sięgania do zasadniczych w tej mierze opracowań historycznych dotyczących stosunków wyznaniowych w Polsce od czasów rozbiorów.

Już w trakcie pierwszego czytania projektu ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na 45 posiedzeniu Sejmu X kadencji, w dniu 29 listopada 1990 r. podniesiona została sprawa dotycząca kwestii majątkowych w relacjach między Kościołem prawosławnym a Kościołem greckokatolickim. W zgłoszonym projekcie ustawy zagadnienia te zostały pominięte ale to właśnie one stały się dominujące w wystąpieniach poszczególnych posłów. (por. *Sprawozdanie stenograficzne z 45 pos. Sejmu w dniu 29 listopada 1990 s. 119 i nast.*).

Również w trakcie 54 posiedzenia Sejmu w dniu 21 marca 1991 r. w wielu wystąpieniach poselskich podnoszono, uwarunkowaną historycznie złożoność problemów wyznawców Kościoła greckokatolickiego skupionych w kilkunastu parafiach w Polsce. Z trybuny sejmowej wielokrotnie wskazywano: *Gdyby sprawa dotyczyła tylko własności obiektów budowlanych i sporu pomiędzy dwoma podmiotami prawa, byłoby to względnie łatwe do rozstrzygnięcia, ale przecież tak nie jest, bo w każdym z tych przypadków decyzja sięga głębokich uczuć ludzi związanych emocjonalnie ze swoją cerkwią, ze swoją świątynią. I powiedzmy jasno: każda decyzja jaką Sejm mógłby podjąć, wywoła gorycz, wywoła poczucie krzywdy jednej lub drugiej grupy, każda decyzja może otworzyć drogę do sporów, dzielących społeczności lokalne i mających odbicie czasem na bardzo szerokim forum. Każda*

decyzja Sejmu będzie decyzją arbitralnie wkraczającą w sprawy lokalnych wspólnot religijnych. (por. wystąpienie Poseł Juliusz Braun - *sprawozdanie stenograficzne z 54 posiedzenia Sejmu w dniu 21 marca 1991 r. s. 120*).

W poszukiwaniu rozwiązania, którego nie można by określić właśnie jako arbitralnej decyzji ustawodawcy, nie ustawano nawet po przekazaniu uchwalonej ustawy do Senatu.

W uzasadnieniu załączonym do stanowiska Senatu (druk nr 940 z 21 czerwca 1991 r.), w którym przedstawiono obowiązujące obecnie w ustawie brzmienie art. 49 ust. 1 i 2 oraz art. 46 ust. 1 pkt 3 wskazano:

Rozwiązanie to jest wynikiem kompromisu i akceptacji uzyskanej podczas prac Senatu od zainteresowanych stron tj. Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i Kościoła katolickiego obrządku ukraińsko-bizantyjskiego.

Sejm na 66 posiedzeniu w dniu 4 lipca 1991 r. przyjął ustawę ze wszystkimi poprawkami Senatu.

Wobec powyższych faktów należy zatem wskazać, że ocena skierowanego obecnie, przez jedną z zainteresowanych stron, do Trybunału Konstytucyjnego wniosku w sprawie rozstrzygnięcia o konstytucyjności tego przepisu, wymaga odpowiedzi na pytanie, czy w przyjętym w tym przypadku rozwiązaniu ustawodawca nie kierował się właśnie zasadą podmiotowej ochrony równości praw majątkowych? Czy także inna zasada lub wartość konstytucyjna nie musiała być przez ustawodawcę, w równie dużym stopniu, brana pod uwagę?

Moim zdaniem, na obydwie pytania należy odpowiedzieć twierdząco. Nie ulega też wątpliwości, że taką wartością, którą nawet zasadnie preferował ustawodawca było poszukiwanie rozwiązań zmierzających do unikania konfliktów i waśni na tle religijnym.

Należy także ustosunkować się do wskazania Wnioskodawcy, że regulacje prawne dotyczące spraw majątkowych przyjęte w art. 46 ust. 1 pkt 3, art. 48 ust. 2 pkt 3 i art. 49 ust. 1 i 2 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego różnią się zasadniczo od unormowań prawnych spraw majątkowych innych Kościołów.

Przede wszystkim wobec takiego stwierdzenia należy podkreślić - i wielokrotnie czynił to Trybunał Konstytucyjny, że zasada równości oznacza nakaz jednakowego

traktowania podmiotów i sytuacji podobnych, a więc kryje się w niej założenie różnego traktowania podmiotów i sytuacji, które nie mają podobnego charakteru. W analizowanym wypadku nie może budzić wątpliwości, że nie wszystkie sprawy majątkowe Kościołów i związków wyznaniowych mogły zostać, uregulowane w sposób identyczny (i nie zostały).

Wydaje się, że wobec sformułowanego przez Prawosławnego Metropolitę Warszawskiego i Całej Polski wniosku do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego omawianej sprawy, obok przedstawionej powyżej argumentacji mającej przede wszystkim charakter faktograficzny, zasadne są również sformułowania zawarte w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego odnoszącego się do m.in. do rozumienia zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji:

„Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie już stwierdzał, że nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie musi oznaczać ich dyskryminacji lub uprzywilejowania, a w konsekwencji niezgodności z art. 32 Konstytucji RP, ale odstępienie od zasady równości musi mieć charakter wyjątkowy i być odpowiednio uzasadnione (wyrok z 12 maja 1998 r., sygn. U. 17/97, OTK ZU Nr 3/1998). Jeżeli więc kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, konieczna jest jeszcze ocena kryterium, na podstawie którego dokonano owego zróżnicowania. Wszelkie odstępstwo od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych musi zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Argumenty te muszą:

- po pierwsze, mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium (orzeczenie z 12 grudnia 1994 r., sygn. K. 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, s. 141).

- drugie, argumenty te muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych.

- po trzecie, argumenty te muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (np. orzeczenie z 23 października 1995 r., sygn. K. 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, s. 93). Jedną z takich zasad konstytucyjnych jest zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma więc znacznie większe szanse uznania za zgodne z konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z innymi zasadami konstytucji lub służy urzeczywistnieniu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację (uprzywilejowanie), jeżeli nie znajduje odpowiedniego podtrzymania w takich zasadach.” (por. Wyrok TK z 24 lutego 1999 r. sygn. akt SK 4/98 - OTK 1999/2/24).

Wydaje się, iż przyjmując brzmienie przepisu art. 49 omawianej ustawy właśnie takie argumenty miał na uwadze ustawodawca.

Odnosząc się natomiast do przytaczanej przez Wnioskodawcę uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1992 r. - sygn. akt W - 11/91 w sprawie interpretacji przepisów art. 61 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny analizując wówczas przepisy ustaw odnoszących się do Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego - odmiennie, niż wskazuje na to obecnie Wnioskodawca - dostrzegał, że w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego sformułowane zostały również ograniczenia. W stosownym fragmencie w uzasadnieniu do tej uchwały znajdujemy następujące stwierdzenie: *W szczególności nieruchomości wymienione wyżej pod b) stają się własnością osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego - Dz. U. Nr 66, poz. 287) pod warunkami wymienionymi w tym przepisie.*

Na zakończenie można wyrazić opinię, że wprowadzona przez ustawodawcę regulacja zawarta w art. 49 omawianej ustawy, nie zawierając warunku w jakim czasie winna zostać wprowadzona do systemu prawnego stosowna ustawa, niosła ze sobą ryzyko, że podjęcie właściwych działań zmierzających ku zrealizowaniu tego uregulowania nie będzie dość skutecznie motywowane. Wnioskując jednak na podstawie przebiegu podejmowanych działań dotyczących wypracowania brzmienia tego przepisu trudno byłoby wskazać na niestaranność legislacyjną ustawodawcy w tym zakresie. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że potrzeba przyjęcia wówczas omawianej ustawy była bardzo istotna.

Obecnie Wnioskodawca, zasadnie upominając się o realizację obowiązującego przepisu ustawy, argumentuje jednak nietrafnie o jego niekonstytucyjności.

Sporządziła: Beata Witkowska